

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Konrad Kamil Wytrykowski

Protokolant asystent sędziego Magdalena Turska-Panufnik

w sprawie **C. F.** - prokuratora Prokuratury Okręgowej w C.
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 05 grudnia 2018 roku
wniosku obwinionego C. F. z dnia 27 listopada 2018 roku
w przedmiocie wyłączenia Sędziów Sądu Najwyższego ze składu orzekającego
na podstawie art. 41 i art. 42 k.p.k.

postanowił:

wniosek pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2018 r., sygn. akt PK I SD [...] po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Okręgowego w C. z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie o sygn.. PO IV WOS [...], na podstawie przepisu art. 152 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016.177 z późn. zm.), obniżył C. F. – prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w C. wynagrodzenie do wysokości 50% na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od tego postanowienia wywiódł zawieszony prokurator. Zaskarżył postanowienie w całości. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 4 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze zarzucił postanowieniu:

- 1) obrazę art. 251 § 3 kpk w zw. z art. 6 kpk, która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, polegającą na zaniechaniu wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia okoliczności, które zdaniem Sądu Dyscyplinarnego zadecydowały o obniżeniu skarżącemu wynagrodzenia oraz o jego wysokości do 50%, co w oczywisty sposób narusza materialne prawo do obrony skarżącego;
- 2) obrazę art. 97 kpk, która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, polegającą na zaniechaniu sprawdzenia przez Sąd Dyscyplinarny, mimo że zachodziła taka potrzeba, okoliczności faktycznych związanych z warunkami osobistymi, stanem rodzinnym i sytuacją majątkową skarżącego, które to okoliczności miały wpływ na postanowienie o obniżeniu skarżącemu wynagrodzenia i obniżeniu tego wynagrodzenia do 50%;
- 3) rażąco niewspółmierność orzeczonego środka w postaci obniżenia skarżącemu wynagrodzenia do wysokości 50% polegającą na orzeczeniu środka w postaci obniżenia wynagrodzenia w maksymalnej wysokości, podczas gdy przypisywane skarżącemu przewinienia dyscyplinarne nie zawierają najwyższego stopnia społecznej szkodliwości (to jest nie są zbrodniami ani nie występami zagrożonymi najwyższą karą pozbawienia wolności), dotychczasowa służba skarżącego była właściwa i nienaganna, a sytuacja rodzinna i majątkowa jest przeciętna.

W konkluzji, na zasadzie art. 437 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze wniosk:

- o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia ewentualnie
- o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez obniżenie mu wynagrodzenia do wysokości niższej niż 50% (w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 1 lub 2 odwołania).

W uzupełnieniu odwołania skarżący podniósł dodatkowo, że Sąd Dyscyplinarny naruszył przepisy postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, gdyż nie powiadomił go o terminie posiedzenia w przedmiocie wniosku Prokuratora Okręgowego o obniżenie wynagrodzenia.

Sąd Najwyższy Izba Dyscyplinarna zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że art. 152 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. 2017.1767 j.t. z późn. zm.) nie przewiduje żadnych innych przesłanek obniżenia wynagrodzenia, niż tylko zawieszenie prokuratora w czynnościach służbowych. Sądy dyscyplinarne, w oznaczonym przez przepisy przedziale, mają zatem swobodę przy orzekaniu o skali wynagrodzenia w konkretnych sprawach. Co więcej, zgodnie z art. 156 § 3 ustawy – Prawo o prokuraturze w wypadku jeżeli postępowanie dyscyplinarne nie zostało wszczęte w ciągu 6 miesięcy od dnia zawieszenia w czynnościach albo zostało umorzone lub zakończyło się uniewinnieniem, prokuratorowi wypłaca się zatrzymaną część wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami. Przedmiotowa instytucja jest zatem wyłącznie pochodną zawieszenia prokuratora w czynnościach i nie rodzi w każdym wypadku nieodwracalnych skutków.

Zgodnie z art. 150 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze prokurator może być zawieszony, jeżeli z uwagi na charakter przewinienia dyscyplinarnego konieczne jest natychmiastowe odsunięcie go od wykonywania obowiązków. Zawieszenie prokuratora w czynnościach nie ma więc, na celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania dyscyplinarnego, gdyż może nastąpić jeszcze przed jego wszczęciem. Ma ono zdecydowanie służbowo – administracyjne podstawy, a jego celem jest: ochrona dobrego imienia i autorytetu prokuratury powszechnej, a zatem interesu publicznego przed potencjalnymi szkodami związanymi z pełnieniem urzędu prokuratora przez osobę podejrzaną o przewinienie dyscyplinarne o charakterze dyskwalifikującym z punktu widzenia dobra służby oraz funkcja wychowawcza wobec takiej osoby, jak i środowiska prokuratorskiego. W tej sytuacji i obniżenie wynagrodzenia, jako pochodna zawieszenia, nie może pełnić innych zadań, pomijając okoliczność, że nie może abstrahować od faktu, że zawieszony prokurator *de facto* jest zwolniony od pełnienia podstawowych zadań związanych z zajmowanym stanowiskiem, a zatem nie ma powodów, aby pobierał wynagrodzenie takie samo, jak inni prokuratorzy, którzy nie zostali odsunięci od czynności służbowych i wykonują je w pełnym rozmiarze.

W tym stanie rzeczy, nie sposób instytucji obniżenia wynagrodzenia utożsamiać ze środkiem zapobiegawczym w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego. Nie sposób w konsekwencji uznać również, że przepisy regulujące środki zapobiegawcze, a także inne przepisy, przewidziane przez procedurę karną, z uwagi na odesłanie przewidziane w art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze powinny mieć w postępowaniu o obniżenie wynagrodzenia, stosowane *de facto*, wprost czego w istocie rzeczy domaga się skarżący.

Należy pokreślić, że przepisy Kodeksu postępowania karnego znajdują w postępowaniu o obniżenie wynagrodzenia jedynie odpowiednie zastosowanie, a co ważniejsze z uwzględnieniem odrębności wynikających z charakteru tego postępowania, jako mającego wyłącznie charakter akcesoryjny do jednego z postępowań głównych, które unormowano w Rozdziale 3 ustawy – Prawo o prokuraturze (tj. tzw. immunitetowego i dyscyplinarnego). Nie bez znaczenia w tym kontekście jest także to, że uchylona ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, nie określała wskazanego wyżej warunku odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Stanowisko to potwierdzają dominujące zapatrywania judykatury, w których stwierdza się, że decydującym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji o wysokości obniżenia wynagrodzenia (sędziego, a zatem z oczywistych względów i prokuratora) jest stopień społecznej szkodliwości czynu i postawa sprawcy, nie zaś warunki osobiste prokuratora, jego stan rodzinny, czy sytuacja majątkowa. Te ostatnie mają, bowiem znaczenie drugorzędne, czy też wręcz nie są w ogóle istotne (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. SNO 21/12, z dnia 9 czerwca 2009 r., sygn. 35/09, z dnia 15 września 2006 r., sygn. SNO 48/06).

Dlatego też, skarżący nie może zasadnie utrzymywać, że jego prawa zostały naruszone, gdyż nie został zawiadomiony o posiedzeniu Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w przedmiocie wniosku właściwego Prokuratora o obniżenie skarżącemu wysokości wynagrodzenia, gdyż w świetle przepisów ustawy – Prawo o prokuraturze, Sąd Dyscyplinarny obowiązku zawiadomienia skarżącego, a tym bardziej dopuszczenia go do udziału w posiedzeniu zwyczajnie nie miał (trudno bowiem przyjąć, aby prokurator miał w takim postępowaniu akcesoryjnym, wtórnym nawet w stosunku do postępowania o zawieszenie w

czynnościach, z uwagi na treść art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, nie mniejsze uprawnienia, niż w postępowaniach głównych, tj. tzw. immunitetowym, jak i dyscyplinarnym).

Nie może również, w sposób uprawniony, zarzucać Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym poniechania sprawdzenia w trybie art. 97 kpk okoliczności faktycznych związanych z jego warunkami osobistymi, stanem rodzinnym i sytuacją majątkową. Szczególnie, że w odwołaniu określa swoją sytuację zarówno rodzinną, jak i majątkową, jako przeciętną, a zatem tym bardziej – w świetle przedstawionych przesłanek – nie wymagając żadnego badania, choć nie sposób zapominać, że Sąd Dyscyplinarny dysponował aktami osobowymi skarżącego (vide wniosek o obniżenie wysokości wynagrodzenia).

W opisanym stanie rzeczy także zarzut naruszenia art. 251 § 3 kpk jawi się, jako całkowicie bezzasadny. Mając na względzie rzeczywiste normatywne przesłanki stosowania środka o obniżeniu wysokości wynagrodzenia oraz decyzji o jego rozmiarze, wypada jedynie zauważyć, że Sądowi Dyscyplinarnemu, biorąc pod uwagę treść wniosku Prokuratora Okręgowego w C., były znane czyny (a zatem ich rzeczywista społeczna szkodliwość, w tym w aspekcie dobra służby), które stały się podstawą zawieszenia skarżącego i praktyczny skutek tej decyzji – fakt, że skarżący *de facto* nie świadczy pracy. Okoliczności te zadecydowały bezsprzecznie o obniżeniu skarżącemu wynagrodzenia – tak, co do zasady, jak i co do wysokości, a decyzję Sądu Dyscyplinarnego należy uznać w tym kontekście za w pełni uzasadnioną.

Wprawdzie skarżący, ma rację o tyle, że czyny, które stały się podstawą prowadzenia wobec niego postępowania dyscyplinarnego i złożenia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, w świetle przepisów obowiązujących w okresie wynikającym z ich opisu, nie stanowiły zbrodni, ani też nie były zagrożone najsurowszą możliwą karą przewidzianą przez Ustawodawcę dla występków. Nie można jednak abstrahować od faktu, że są to czyny z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 12 kk i art. 4 kk oraz z art. 230 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, co musiało przesądzić fakt i wysokość obniżenia wynagrodzenia, w szczególności jeśli odnieść rodzaj i okoliczności obu, a przede wszystkim pierwszego z nich do charakteru i okoliczności przeciętnego przewinienia

dyscyplinarnego, nawet takiego, które wyczerpuje zarazem znamiona czynu ściganego z oskarżenia publicznego. Rzeczywista wymowa zachowań, jakie legły u podstaw zawieszenia C. F. w czynnościach służbowych jest w odbiorze społecznym (a tym samym zważywszy na dobro służby) dojmująca i trudno byłoby ją, wbrew stanowisku skarżącego, zwartościować odmiennie, niż to uczynił Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym. Z pewnością obniżenie wynagrodzenia w maksymalnej wysokości nie może być w tych warunkach uznane za niewspółmiernie rażące.

Na koniec, trzeba zauważyć, że zaskarżenie zarządzenia o zawieszeniu w czynnościach służbowych, zgodnie z art. 462 § 1 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, nie wstrzymuje zaskarżonego postanowienia, a zatem brak prawomocnej decyzji o zawieszeniu w czynnościach służbowych nie stanowi przeszkody do orzekania w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia (co sugerował w uzasadnieniu odwołania skarżący).

Na marginesie należy zaznaczyć, że rozpoznając odwołanie Sąd nie dysponował wiedzą o złożonym na piśmie przez obrońcę prokuratora C. F. wniosku o wyłączenie członków składu orzekającego, stąd uznać należy, że postanowienie w przedmiocie odwołania wydane zostało z naruszeniem art. 42 § 3 zd. 2 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygając zgodnie z art. 166 ustawy – Prawo o prokuraturze.